



**Tomasz Pawłuszko<sup>1</sup>**

## **MIĘDZY ZACHODEM A WSCHODEM. POLSKA W PERSPEKTYWIE DŁUGIEGO TRWANIA**

**Streszczenie:** Celem tekstu jest analiza pozycji międzynarodowej Polski w perspektywie tzw. długiego trwania, czyli optyce zaproponowanej przez francuską szkołę Annales. Wykorzystuję tu badania historyczne, ekonomiczne i polityczne, aby określić miejsce Polski na skali centrum-półperyferie-peryferie Zachodu. W pracy odwołuję się do tradycji naukowej analizy systemu-świata, badań porównawczych oraz ustaleń polskiej szkoły historii gospodarczej.

**Słowa kluczowe:** system-świat, centra i peryferie, Wallerstein, rozwój gospodarczy, Polska

### **Wprowadzenie**

W 2013 roku ekonomista Banku Światowego Marcin Piątkowski opublikował analizę o znamienym tytule „Nowy złoty wiek Polski”. Autor ten starał się wykazać, że obecna pozycja gospodarczo-polityczna Polski w stosunku do państw zachodnioeuropejskich jest najlepsza od blisko 500 lat. Średni dochód na osobę sięgnął 60% PKB dochodu uśrednionego państw UE-15<sup>2</sup>. Tekst wywołał duże emocje. W tym samym niemalże czasie Salvatore Babones przypomniał, że zasadniczo Polska nigdy w epoce nowożytnej nie stworzyła instytucji pozwalających „dogonić Zachód”<sup>3</sup>. Elementem od stuleci definiującym status państw Europy Wschodniej jest

<sup>1</sup> Dr Tomasz Pawłuszko, Katedra Krajów Europy Północnej, Uniwersytet Jana Kochanowskiego w Kielcach.

<sup>2</sup> M. Piątkowski, *Poland's New Golden Age. Shifting from Europe's Periphery to Its Center*, The World Bank. Policy Research Working Paper no. 6639, October 2013.

<sup>3</sup> S. Babones, *Pozycja i mobilność we współczesnej gospodarce-świecie: perspektywa strukturalistyczna* [w:] T. Zarycki (red.) *Polska jako peryferie*, Wydawnictwo Naukowe Scholar, Warszawa 2016, s. 13-24.

według historyków podrzędne miejsce w międzynarodowym podziale pracy (a dziś także i innowacji, technologii, handlu, finansów itd.). W jaki sposób określić długofalową relację ziem polskich w odniesieniu do Europy zachodniej? Tym zagadnieniom poświęcony jest niniejszy szkic.

Celem badań jest analiza pozycji międzynarodowej Polski w perspektywie długookresowej. Zadanie to zostanie zrealizowane z wykorzystaniem danych z obszaru kilku nauk. Bazą dla danych są ustalenia badaczy historii gospodarczej, podczas gdy model teoretyczny pochodzi już z tradycji nauk społecznych. Autor zamierza wykorzystać współczesny warsztat badań systemowych. Szczególną inspirację stanowi model centrum-peryferie. Podstawowym zagadnieniem badawczym jest kwestia, czy Polska należała/należy do państw rdzenia gospodarki światowej, który przez ostatnie stulecie ulokowany był w Europie zachodniej (później też m. in. w USA i Japonii), czy też jest trwałą peryferią systemu zachodniego, jak utrzymywał np. Immanuel Wallerstein<sup>4</sup>. W związku z tym należy określić stosunek Polski do wybranego obszaru na przestrzeni okresu nowożytnego i współczesnego. Rozważane będą porównawczo dane demograficzne, ekonomiczne i społeczno-polityczne. Artykuł jest częścią szerszego projektu, którego celem jest określenie długofalowego znaczenia Polski w Europie. Mimowolnie dotykamy też debat nad cywilizacyjną orientacją Polski oraz postrzeganiem Zachodu i Wschodu w polskiej debacie publicznej, ale nie będą tu one analizowane z racji niewielkich rozmiarów tego tekstu<sup>5</sup>.

Tekst składa się z kilku części. Na początku zdefiniowane zostanie podejście i model teoretyczny. Dużą inspiracją pozostają tu prace szkoły systemu-świata (*world-system analysis*, WSA), zwłaszcza najnowsze, pióra Ch. Chase-Dunna, S. Babonesa, S. Sandersona. Nurt ten powstał w latach 70. XX wieku i był inspirowany między innymi ustaleniami polskiej szkoły historyków gospodarczych (W. Kula, J. Topolski, M. Małowist, A. Wyczański, J. Kochanowicz i in.). Badania nad polskim feudalizmem i modelem gospodarczym Polski nowożytnej (folwark) i nowoczesnej będą drugim elementem analizy<sup>6</sup>. Zdaniem wielu badaczy tradycja folwarku nadal przenika wzorce organizacyjne polskiej mentalności i instytucji<sup>7</sup>. Następnie przeglądowo przeanalizowane zostaną polskie wysiłki modernizacyjne w epoce zaborów, II RP i powojenne. Temat ten by już podnoszony w literaturze<sup>8</sup>.

---

<sup>4</sup> I. Wallerstein, *The Rise and Future Demise of the World Capitalist System: Concepts for Comparative Analysis*, „Comparative Studies in Society and History”, no. 16, 1974, s. 387-415.

<sup>5</sup> Odsyłam Czytelnika do rozległej debaty zapoczątkowanej pracą J. Jedlicki, *Jakiej cywilizacji Polacy potrzebują. Studia z dziejów idei i wyobraźni XIX wieku*, WAB, Warszawa 2002.

<sup>6</sup> A. Sosnowska, *Zrozumieć zacofanie. Spory historyków o Europę Wschodnią 1947-1994*, Trio, Warszawa 2004.

<sup>7</sup> E. Bendyk, *Kultura folwarku. Rozmowa z J. Hryniewiczem*, „Przegląd Polityczny”, nr 82, 2007, s. 48-51.

<sup>8</sup> M. Tymiński, P. Koryś, *Ucieczka od zacofania? Polska transformacja jako projekt modernizacyjny*, „Roczniki Dziejów Społecznych i Gospodarczych”, t. LXXV, 2015, s. 59-76; M. Malinowski, *Zmierzyć zacofanie. Zestawienie najważniejszych szacunków materialnych standardów życia w Polsce przed-przemysłowej*, „Roczniki Dziejów Społecznych i Gospodarczych”, t. LXXVI, 2016, s. 61-91; W. Musiał, *Modernizacja Polski. Polityki rządowe w latach 1918-2004*, Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu Mikołaja Kopernika, Toruń 2013.

Punktem odniesienia jest zachodnioeuropejski model kapitalistyczny, który od XVI wieku zaczął stanowić ważną alternatywę dla postfeudalnego porządku społecznego. Różnicowanie się instytucji społecznych i gospodarczych Europy Zachodniej i Wschodniej jest bardzo ważnym problemem, a pionierskie studia na ten temat opracował jeszcze w latach 60. i 70. XX wieku Marian Małowist<sup>9</sup>. W nowożytności na zachodzie Europy rośnie w siłę mieszczaństwo i monarchia, pojawiają się nowe instytucje i narzędzia ekspansji. Tymczasem na wschodzie ostoją ładu społecznego pozostaje nadal szlachta i magnateria, a mało wydajne rolnictwo aż do XX wieku dominuje w gospodarce regionu. Wraz z epoką Oświecenia i następnie industrializacji zyskuje na znaczeniu kwestia rozwoju gospodarczego. W XIX wieku kojarzoną ją z ideą postępu, w XX wieku z ideą modernizacji. W tle rozważań przyjrzymy się próbom przewyciężenia zjawiska peryferyjności względem krajów wysoko rozwiniętych. Jest to temat stale aktualny, badany przez historyków, ekonomistów, dziennikarzy, znawców kultury i oczywiście politologów. Tekst wieńczy podsumowanie i rekapitulacja.

### **Podejście i model teoretyczny**

W tej części tekstu rozważane jest ujęcie tematu pozycji Polski w polityce i gospodarce światowej z perspektywy teorii stosunków międzynarodowych, szkoły systemu-świata (WSA) i ustaleń polskiej szkoły historii gospodarczej. W wielu kwestiach powyższe podejścia mają punkty wspólne, są też poważne różnice. Łączy je przedmiot badań – status Europy Wschodniej w stosunkach międzynarodowych. Historycy gospodarki poszukują genezy systemu gospodarczego tego regionu, badacze stosunków międzynarodowych analizują polityczny status państw, a zwolennicy WSA akcentują miejsce regionu w międzynarodowym podziale pracy.

W badaniach stosunków międzynarodowych od czasów Hansa Morgenthau analizowane są uwarunkowania potęgi państw. Potęga rozumiana jest tu jako cel państwa w polityce zagranicznej. Polityka jest dla Morgenthau dążeniem do potęgi, podobnie jak dla ekonomisty podstawową badaną aktywnością ludzi jest dążenie do bogactwa<sup>10</sup>. W obu przypadkach korzysta się z zasobów materialnych i niematerialnych. Z jednej zatem strony bada się potencjał państwa lub regionu (PKB, armia, sprawność instytucji, dyplomacja, wydajność produkcji, infrastruktura, zamożność ludności, przemysł, geografia rozwoju), a z drugiej sposób jego postrzegania (konstruowanie obrazu państwa i gospodarki, jego zamożności, promowanych wartości, stylu życia i in.). Przez dekady badacze wymyślali różne skale pomiaru potencjału państw i regionów. Są to zmienne ogólne i trudne do operacjonalizacji. Ponadto każda wartość podlega interpretacji. Konstrukttywizm, który wszedł do użycia w naukach społecznych po opublikowaniu pracy „Społeczne tworzenie rzeczywistości” P. Bergera i T. Luckmanna w 1967 roku, zdomował się w stosunkach międzynarodowych

---

<sup>9</sup> M. Małowist, *Wschód a Zachód Europy w XIII-XVI wieku*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2006.

<sup>10</sup> H. J. Morgenthau, *Polityka między narodami. Walka o potęgę i pokój*, Difin, Warszawa 2010.

pod koniec zimnej wojny<sup>11</sup>. Konstruktivism utrzymuje, że potęga jest kategorią wieloznaczną i jako zasobność państwa w rozmaite potencjały niewiele nam mówi. Przez stulecia różne państwa były potęgami dzięki odmiennym zasobom (armia, flota, handel, technologia i in.). W czasach imperiów kluczowa była siła militarna, następnie potencjał gospodarczy, a dziś wagę posiada efektywność instytucji. Współczesne nauki społeczne zwracają uwagę na zamożność i jakość życia ludności. Siłą rzeczy premiuje to ujęcie ekonomiczne. Ponadto, rewolucja informacyjna przyniosła pojęcia *soft power* i *smart power*, wskazując, że czynniki technologiczne i kulturowe zyskują na znaczeniu<sup>12</sup>. Zauważalny jest proces „dematerializacji” potęgi. Celem politologów jest badanie międzynarodowego układu sił politycznych. To, co polityczne również zmienia się na przestrzeni epok, gdyż funkcje państw stale ewoluują. Ponadto, w przestrzeni kilku stuleci państwa zmieniają swe zasoby i statusy w polityce międzynarodowej. Przykład państw regionu Europy Wschodniej jest tu znamienny.

Zwolennicy podejścia WSA akcentują z kolei ekonomiczny wymiar stosunków międzynarodowych. Według ujęcia I. Wallersteina w gospodarce światowej istnieją centra, półperyferie i peryferie rozwoju. O ich wyodrębnieniu decydują: sposób produkcji, wielkość akumulacji i organizacja polityczna. Kraje najnowocześniejsze (centrum) w danej epoce mają największą zasobność kapitału, potencjał inwestycyjny, technologie, wydajność pracy i sprawne instytucje. Kraje peryferyjne stanowią ich przeciwieństwo – posiadają niewielki kapitał, niskie płace, słabo wykształconych pracowników, stare technologie i mało sprawne instytucje państwowe. Kraje półperyferyjne łączą cechy centrum i peryferii<sup>13</sup>. Autorzy związani z podejściem WSA, tacy jak Ch. Chase-Dunn i G. Arrighi chętnie badali historyczne przypadki rozwoju i upadku potęg gospodarczych, takich jak Wenecja, Niderlandy, czy Anglia<sup>14</sup>. Badacze WSA wyróżniają koncentracja na międzynarodowym obiegu gospodarczym. Ich zdaniem ujęcie państwocentryczne stanowi anachronizm. Dużo ważniejsze są dla nich makro-procesy społeczne i ekonomiczne, takie jak migracje, dyfuzje technologii i norm społecznych. Jest to podejście systemowe. Punktem wyjścia jest tu globalny system kapitalistyczny, zwany systemem-światem. Odpowiednikiem tego ujęcia u politologów byłyby wspomniany wyżej „międzynarodowy układ sił” lub „system międzynarodowy”, ukazujący hierarchie politycznego znaczenia państw<sup>15</sup>.

---

<sup>11</sup> P. Berger, T. Luckmann, *Spoleczne tworzenie rzeczywistości*, Wyd. PIW, Warszawa 1983, s. 26-78.

<sup>12</sup> J. Nye, *Przyszłość siły*, PWN, Warszawa 2012, s. 13-55; Por. A. Wojciuk, *Imperia wiedzy. Edukacja i nauka jako czynniki siły państw na arenie międzynarodowej*, Wydawnictwo Naukowe Scholar, Warszawa 2016.

<sup>13</sup> I. Wallerstein, *Analiza systemów-światów. Wprowadzenie*, Dialog, Warszawa 2007, rozdział II.

<sup>14</sup> Ch. Chase-Dunn, *Global formation. Structures of the World-Economy*, Rowman & Littlefield Publishers, Lanham 1998; G. Arrighi, *The Long Twentieth Century: Money, Power, and the Origins of Our Times*, Verso, London 2004.

<sup>15</sup> D. Michalik, *Modelowanie i symulacje międzynarodowego układu sił*, Duet, Toruń 2012, s. 7-17; B. Buzan, R. Little, *Systemy międzynarodowe w historii świata*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2011, s. 40-70.

Zarówno system-świat, jak i system międzynarodowy obejmują całość globu, ale opierają się na różnych, ustalonych przez badaczy regułach stratyfikacji. Jak wspomniano, w badaniach stosunków międzynarodowych podstawową zmienną jest hierarchia potęg, rozumiana w kontekście nauk politycznych, a w ujęciu WSA – hierarchia centrum-peryferie, rozumiana w kontekście socjologii rozwoju i historii gospodarczej.

Kluczowe kategorie WSA to centra i peryferie, dominacja ekonomii nad kulturą i polityką, hegemonia i historyzm. Stephen Sanderson próbując ująć tezy WSA w jednym miejscu wskazuje na kilkanaście zagadnień: (1) w historii istniało wiele systemów ludzkich, (2) system-świat jest podstawową jednostką analizy, (3) dwa podstawowe typy systemów to gospodarki-światy (całości obiegu gospodarczego) i imperia-światy (całości zjednoczone politycznie lub militarnie), (4) w XVI wieku powstała globalna gospodarka-świat, (5) oznacza to kluczową zmianę w historii, (6) struktura gospodarki-świata jest trzyczęściowa – centrum/rdzeń, półperyferie i peryferie, (7) rdzenie eksploatują pół-peryferia a te z kolei eksploatują peryferia, (8) rywalizacja w centrum toczy się o nadwyżki zysku, (9) zmiany pozycji w systemie są rzadkością, (10) gospodarka-świat poszerza się i/lub pogłębia, (11) cztery podstawowe trendy to mechanizacja, komodyfikacja, proletaryzacja i polaryzacja społeczna, (12) w gospodarce-świecie istnieją również trendy cykliczne i cykle hegemonii, (13) do tej pory hegemonii w gospodarce-świecie były cztery, (14) współczesny system-świat (*modern world-system*) składa się z gospodarki-świata i systemu międzypaństwowego, powiązanych kwestią akumulacji kapitału i tworzenia się hierarchii regionów w wyniku międzynarodowego podziału pracy, (15) system ten jest w kryzysie i prawdopodobnie upadnie w XXI wieku, (16) kapitalistyczny w swych zasadach system-świat zostanie w przyszłości zastąpiony bardziej racjonalnym i „ludzkim” systemem społecznym<sup>16</sup>.

Zdaniem Sandersona niektóre państwa awansują z peryferii do statusu półperyferii, inne nawet do statusu krajów centrum/rdzenia. Z autorem tym nie zgadza się S. Babones, powołujący się na dane statystyczne w długiej perspektywie czasowej, potwierdzając, że struktura podziału dochodu na świecie jest względnie stała i na ponad sto badanych państw, jedynie kilka zanotowało trwałe wzrosty pozycji w systemie<sup>17</sup>. Awans do centrum gospodarki-świata udał się tylko kilku małym krajom, opierającym się na usługach i wysokich technologiach (Singapur, Hongkong, Korea Południowa, Tajwan). Jak w tym kontekście wypada region Europy Wschodniej? Tą kwestię rozważało wielu historyków.

Polska szkoła historii gospodarczej przez kilka powojennych dekad zajmowała się kwestią zacofania Europy Wschodniej i pozostawała w ścisłych kontaktach z francuską tzw. Szkołą Annales, której stypendystą był też wspomniany I. Wallerstein<sup>18</sup>. Gdy

---

<sup>16</sup> S. Sanderson, *World-Systems Analysis after Thirty Years. Should it Rest in Peace?*, „International Journal of Comparative Sociology”, no. 46 (3), 2005, s. 180-185.

<sup>17</sup> S. Babones, *op. cit.*, s. 13-20.

<sup>18</sup> I. Wallerstein, *Analiza systemów...*, *op. cit.*, s. 30-31; B. Geremek, W. Kula, *Przedmowa*, [w:] F. Braudel, *Historia i trwanie*, Czytelnik, Warszawa 1999, s. 5-15; J. Kochanowicz, A. Sosnowska, *Historia*

prace Wallersteina rozstrzygnęły na świecie podejście WSA, kwestia rozwoju Polski stała się jednym z globalnych tematów badawczych<sup>19</sup>. Wątek różnicowania się modeli gospodarczych Europy zachodniej i wschodniej był bowiem jednym z fundamentów badań nad „wielkim rozejściem się” dróg rozwojowych (słynne określenie *Great Divergence* Kennetha Pomeranza) Europy i reszty świata<sup>20</sup>. Zdaniem Wallersteina Europa Wschodnia jest najstarszą peryferią systemu światowego. Przyjęła tę rolę w momencie powstawania samego systemu. Europa zachodnia była wprawdzie nadal regionem rolniczym, ale kupcy i przedsiębiorcy europejscy wzmocnili branżę handlu i produkcję towarów przetworzonych, tworząc alternatywę dla tradycyjnego rolnictwa. Natomiast Europa Wschodnia przyjęła rolę eksportera surowców na zachód kontynentu. W efekcie na Zachodzie rozwinęła się więc struktura wolnej pracy najemnej, a na Wschodzie umocniły się struktury pańszczyzny. Zachód zaczął rozwijać miasta, rzemiosło i handel. Na Wschodzie folwarki szlacheckie zmonopolizowały handel i pozbawiały rzemiosło racji bytu. Tendencją rozwojową na Zachodzie stało się dążenie do różnorodności i specjalizacji, podczas gdy we wschodnioeuropejskiej peryferii trendem stała się monokultura surowcowa. Pisząc swoje prace amerykański socjolog postawił na podkreślenie jednego niewielkiego czynnika, który uzyskuje z czasem pierwszorzędne znaczenie i determinuje rozwój społeczny. O słabości Europy Wschodniej zdecydowały więc długofalowo: słabość demograficzna, słabość miast i słabość władzy politycznej. Wallerstein uważał też kontrowersyjnie, że polska szlachta to kapitalistyczna elita peryferii, współpracująca z zachodnim kupiectwem dla własnego zysku. Szlachecki folwark był bowiem dla Wallersteina przykładem przedsiębiorstwa kapitalistycznego. Dominacja gospodarcza szlachty przełożyła się na jej supremację polityczną i osłabienie instytucji państw, co spowolniło proces urbanizacji, zahamowało rozwój kultury mieszczańskiej i osłabiło władzę centralną. Państwa Europy Wschodniej stopniowo ulegały silniejszym instytucjonalnie (a więc i militarnie) sąsiadom (Węgry upadły w początkach XVI wieku, Czechy w początkach XVII wieku, Polska w XVIII wieku)<sup>21</sup>.

Zreferowane powyżej poglądy Wallersteina zyskały ogromną popularność, ale były też uważane za jednostronne i błędne. Polscy historycy, tacy jak W. Kula i J. Topolski wskazywali słusznie, że folwark nie był przedsiębiorstwem rynkowym,

---

*gospodarcza Polski przedrozbiorowej – porzucone terytorium?*, „Roczniki Dziejów Społecznych i Gospodarczych”, t. LXXI, 2011, s. 7-32; P. Pleskot, *Intelektualni sąsiedzi. Kontakty historyków polskich ze środowiskiem „Annales” 1945-1989*, Instytut Pamięci Narodowej, Warszawa 2010.

<sup>19</sup> D. Chirot, *Causes and Consequences of Backwardness*, [w:] D. Chirot (red.) *Origins of Backwardness in Eastern Europe. Economics and Politics from the Middle Ages until the Twentieth Century*, University of California Press, Berkeley – Los Angeles – Oxford 1991, s. 1-9.

<sup>20</sup> K. Pomeranz, *The Great Divergence: China, Europe, and the Making of the Modern World Economy*, Princeton University Press, Princeton 2000; N. Ferguson, *Cywilizacja. Zachód i reszta świata*, Wydawnictwo Literackie, Kraków 2011; D. Landes, *Bogactwo i nędza narodów*, Muza, Warszawa 2015.

<sup>21</sup> J. Kochanowicz, *The Polish Economy and the Evolution of Dependency*, [w:] D. Chirot, *Origins of Backwardness in Eastern Europe...*, *op.cit.*, s. 94-119; P. Wandycz, *Cena wolności. Historia Europy Środkowo-Wschodniej od średniowiecza do współczesności*, Znak, Kraków 1995.

ponieważ nie opierał się na kalkulacji kapitalistycznej<sup>22</sup>. Folwark produkował głównie na swoje potrzeby. Mit Polski jako „spichlerza Europy” w świetle danych historycznych jest fikcją. Ponadto, wzrost wydajności rolnictwa na zachodzie Europy czynił polski produkt łatwo zastępowalnym<sup>23</sup>. Warto dodać, że w handlu zagranicznym z powodów logistycznych uczestniczyła tylko część szlachty, mieszkająca w pobliżu splawnych rzek<sup>24</sup>. Nie zmienia to faktu, że folwark stał się dominującą formą organizacji gospodarczej. Z pewnością oddziaływał na stosunki społeczne, mentalność i kulturę ludności Europy Wschodniej. Ideały ziemiaństwa są stale obecne w przestrzeni publicznej w Polsce<sup>25</sup>. Prawdą jest jednak, że w epoce agrarnej folwark będący kontynuacją majątku rycerskiego był okresowo instytucją dość wydajną. Feudalizm nie znał wszak pojęcia rozwoju i zacofania. O krajach uboższych mówiono raczej, iż są „barbarzyńskie” lub „prymitywne”. Termin „zacofanie” popularyzuje się w XIX wieku, by w XX wieku oddać pole pojęciom: niedorozwoju, biedy i krajom rozwijającym się<sup>26</sup>.

Nierynkowość i nieefektywność folwarku obnażyła dopiero zmiana reguł gospodarowania, będąca wynikiem rewolucji przemysłowej w XIX wieku. Otwarta pozostaje dyskusja o znaczeniu folwarku i pańszczyzny dla poziomu świadomości społecznej i narodowej większości ludności polskiej. Kultura gospodarcza Europy Wschodniej oparta na folwarku była przez wiele lat punktem zainteresowania Jacka Kochanowicza i Janusza Hryniewicza<sup>27</sup>. Autorzy ci pisali o „kulturze folwarku” w polskich organizacjach i wskazywali, że stosunek do pracy i działalności gospodarczej oraz wzorce gospodarowania mają charakter długotrwały. Peryferyjność i miejsce w światowym podziale pracy może być „dziedziczone” przez pokolenia zarówno w sferze materialnej, jak i niematerialnej.

Polscy historycy, podobnie jak wieloletni lider środowiska *Annales*, F. Braudel kwestionowali poglądy Wallersteina uważając, że kapitalizm nie jest „winny” zacofaniu innych regionów, ponieważ kapitalizm to jedynie górne piętro wymiany handlowej, niewystarczające do wytłumaczenia globalnych przemian gospodarczych. W epoce nowożytnej wiele społeczeństw funkcjonowało bowiem poniżej progu wymiany handlowej<sup>28</sup>. Wallerstein przyjął jednak, że ów niewielki detal

---

<sup>22</sup> J. Topolski, *Narodziny kapitalizmu w Europie XIV-XVII wieku*, Wydawnictwo Poznańskie, Poznań 2003, s. 128-145; W. Kula, *Historia, zacofanie, rozwój*, Czytelnik, Warszawa 1983, s. 185-192; W. Kula, *Rozwój gospodarczy Polski XVI-XVIII wieku*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 1993, s. 39-47.

<sup>23</sup> J. Topolski, *Gospodarka polska a europejska w XVI-XVIII wieku*, Wyd. Poznańskie, Poznań 1977, s. 30-32.

<sup>24</sup> *Ibidem*, s. 88-90.

<sup>25</sup> J. Tazbir, *Kultura szlachecka w Polsce. Rozkwit – upadek – relikty*, Wydawnictwo Nauka i Innowacje, Poznań 2013, s. 185-215.

<sup>26</sup> K. Jasiołkowski, *Kapitalizm po polsku. Między modernizacją a peryferiami Unii Europejskiej*, IFIS PAN, Warszawa 2013, s. 31.

<sup>27</sup> J. Hryniewicz, *Stosunki pracy w polskich organizacjach*, Wydawnictwo Naukowe Scholar, Warszawa 2007; J. Kochanowicz, *Peryferie i centrum. Gdzie będzie Polska w roku 2050?*, [w:] *Wizja przyszłości Polski. Studia i analizy*, t. 3, Warszawa 2012, s. 53-77.

<sup>28</sup> F. Braudel, *Kultura materialna, gospodarka i kapitalizm XV-XVII wiek*, t. 2, PIW, Warszawa 1992, s. 5-8.

– istnienie „kapitalistów” tj. europejskiej elity biznesowej w obszarze handlu, a następnie przemysłu, usług i finansów – było z biegiem czasu nieodłącznym elementem rosnącej dominacji Zachodu w światowej gospodarce. Inni historycy, tacy jak I. Berend, G. Ranki, R. Brenner uzupełniali powyższą debatę o dalsze argumenty. Zwłaszcza ten ostatni podkreślił słabość instytucji państw Europy Wschodniej, wynikającą z wielowiekowej dominacji szlachty<sup>29</sup>. W Europie Wschodniej szlachta przejęła dochody państwa i chłopstwa, co doprowadziło do upadku podatków, rynek zanikł, spadły plony i wydajność pracy. Polska monarchia posiadała wielokrotnie mniejszy skarb niż sąsiedzi, co uniemożliwiało tworzenie nowoczesnej administracji, wspieranie edukacji, inwestycji infrastrukturalnych, czy budowę armii. Tymczasem w Anglii i Holandii w wyniku rozwoju gospodarki czynszowej zaczęły wygrywać dzierżawne gospodarstwa farmerskie. Doprowadziło to do konkurencji, specjalizacji i produkcji na rynek. Ziemia i praca stały się towarami, co w Europie Wschodniej stało się możliwe dopiero w XIX wieku. Brenner również odchodzi od obwiniania europejskiego Zachodu o dominację nad europejskim Wschodem<sup>30</sup>. Brak kapitału, masowego przemysłu, nieskuteczne instytucje państwa oraz naturalna gospodarka barterowa istniały w Polsce do połowy XX wieku. Zdaniem niektórych współczesnych badaczy modernizację instytucjonalną i industrializację Polski i Europy Wschodniej przyniosły głównie państwa zaborcze (Austria, Prusy, Rosja, również potem ZSRR)<sup>31</sup>. Problem dziedzictwa wielowiekowego modelu gospodarczego Polski i Europy Wschodniej wpisuje się w debatę nad pozycjonowaniem regionu i państw w stosunkach międzynarodowych niezależnie od tego, czy przyjmujemy skalę potęgi (politolologiczna), czy pozycji w systemie centrum-peryferie (ekonomiczna). Wydaje się wręcz, że obie perspektywy należy połączyć. W dalszej części szkicu przedstawimy tego efekt.

### **Polska w systemie światowym od XVI do XVIII wieku**

Jednym z pionierów debaty nad historyczną pozycją Polski w polityce i gospodarce europejskiej był Marian Małowist. Jego artykuł „Europa wschodnia i kraje iberyjskie. Podobieństwa i kontrasty” opublikowany w Barcelonie w 1965 roku nawiązywał do porównań polsko-hispańskich pióra Joachima Lelewela z 1820 roku<sup>32</sup>. Małowist porównał ścieżki rozwoju Hiszpanii i Polski, wskazując na znaczne podobieństwa. Hiszpania zyskała dostęp do kolonii, a Polska do ziem ukraińskich i rosyjskich. Ekspansja obu tych państw na biedne ziemie zaowocowała rozproszeniem potencjału i wzrostem znaczenia szlachty. W obu też przypadkach dominacja szlachty doprowadziła do agraryzacji gospodarki, braku siły roboczej, a następnie

---

<sup>29</sup> R. Brenner, *Economic Backwardness in Eastern Europe in Light of Developments in the West*, [w:] D. Chiot, *Origins...*, *op.cit.*, s. 17-47;

<sup>30</sup> por. A. Sosnowska, *Zrozumieć zacołanie...*, *op.cit.*, s. 48-78.

<sup>31</sup> J. Sowa, *Polska urojona (wywiad D. Wodeckiej)*, „Gazeta Wyborcza”, (dostęp: wrzesień 2017) [http://wyborcza.pl/magazyn/1,124059,14919359,Polska\\_urojona.html](http://wyborcza.pl/magazyn/1,124059,14919359,Polska_urojona.html).

<sup>32</sup> M. Małowist, *Europa i jej ekspansja XIV-XVII w.*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 1993, s. 134-143.



upadku rzemiosła i miast, a w efekcie i zajęcie podrzędnej pozycji w handlu światowym. Istniała jednak pewna różnica. W Hiszpanii ekspansja terytorialna wzmocniła przywiązanie do tronu i wzmocniła władzę centralną, podczas gdy w Polsce wzrost potencjału szlachty przyczynił się do upadku znaczenia monarchii.

W wykładzie na temat nierówności rozwoju gospodarczego w Europie, wygłoszonym w All Souls College w Oksfordzie w 1965 roku Małowist stwierdzał, że epidemia dżumy w XIV wieku i spadek populacji Europy zachodniej wyrównał potencjały wschodniej i zachodniej części kontynentu<sup>33</sup>. Kluczowe przemiany miały miejsce jednak w XVII wieku, gdy refeudalizacja doprowadziła do stagnacji we wschodniej części. Epoką tą zajmował się poznański historyk Jerzy Topolski. Autor ten zwrócił uwagę, że popularyzacja folwarku miała miejsce w drugiej połowie XVI wieku<sup>34</sup>. Fenomen ten dotyczył całej ówczesnej Europy Wschodniej. Wschodnie kraje niemieckie, a także Rumunia i Mołdawia wyspecjalizowały się w folwarkach hodowlanych, Czechy – stawach hodowlanych, Polska – w zbożu, Inflanty i Rosja – gospodarce leśnej (m. in. drewno i futra), a Węgry w uprawie winorośli i również hodowli. Także w podbitych przez Turków Bałkanach funkcjonował system tzw. *timarów*. W ramach *timaru* powstawały folwarki miejscowej szlachty, tj. *czifliki*. Bałkany dostarczały dla Włoch i Turcji bydła, skór, wełny, wosku, futer, drewna i zboża. Utrata przez szlachtę znaczenia militarnego i rozrost pańszczyzny uznawał Topolski za główną przyczynę refeudalizacji całego regionu. W posłowniu do włoskiego wydania swej pracy o kapitalizmie (1978) skrytykował on książkę Wallersteina, promującego idee kapitalizmu agrarnego. Topolski uważał, że kapitalizm był wówczas obcy polskiej szlachcie, ponieważ ta nie rozumowała w kategoriach kupieckich<sup>35</sup>.

Agraryzacja i refeudalizacja stosunków społecznych na ziemiach polskich nie była w okresie nowożytnych postrzegana jako przejaw „zacofania”. W XV i XVI wieku Polska „nie odstawała” gospodarczo od innych monarchii europejskich. Gęstość zaludnienia na ziemiach Korony wynosiła 16,8 mieszkańców na kilometr kwadratowy i była wyższa niż w Anglii (ok. 13) i Hiszpanii (ok. 15,5), daleko przewyższając poziom zaludnienia w państwach skandynawskich i w Rosji (1,3-2). Także poziom urbanizacji dorównywał niemieckiemu, francuskiemu i hiszpańskiemu, sięgając 20%, a w Wielkopolsce nawet 30% (w Rosji ledwie 3,5%)<sup>36</sup>. Wspólne dla Polski i Europy zachodniej były prądy kulturalne, architektura i religia. Zamknięcie przez Turcję handlu lewantyńskiego doprowadziło do migracji do Polski wielu włoskich i ormiańskich intelektualistów, kupców, artystów i architektów<sup>37</sup>. Na podstawie tych badań Andrzej Wyczański wykazywał, że Polska sięgała blisko centrum

---

<sup>33</sup> *Ibidem*, s. 14-28.

<sup>34</sup> J. Topolski, *Procesy refeudalizacji w strukturze gospodarczej i społecznej Europy w XVI-XVIII wieku*, [w:] J. Topolski, *Gospodarka polska a europejska...* op. cit., s. 114-120.

<sup>35</sup> J. Topolski, *Narodziny kapitalizmu...*, op. cit., s. 183-185.

<sup>36</sup> A. Wyczański, *Wschód i zachód Europy w początkach doby nowożytnej*, Wyd. Semper, Warszawa 2003, s. 12-15.

<sup>37</sup> W. Tygielski, *Włosi w Polsce XVI-XVII wieku. Utracona szansa na modernizację*, Więź, Warszawa 2005.

pierwszego – od czasów upadku imperium rzymskiego – ogólnoeuropejskiego systemu gospodarczego. Imitowane w Polsce instytucje społeczne i prądy umysłowe padały na podatny grunt. Wielu Polaków studiowało za granicą, a ilość wydawanych w Polsce publikacji przekraczała europejską średnią 18-19 sztuk na 10 tys. mieszkańców, co oznaczało poziom ówczesnej Francji. W XVI wieku wydano w Polsce 7 tys. książek, a poziom alfabetyzacji sięgał średniej europejskiej, czyli około 8-12% populacji męskiej. Wyczański zwrócił jednak uwagę, że wzorce instytucjonalne i rozwojowe czerpali Polacy z państw włoskich, które znajdowały się już wówczas w fazie schyłkowej swego wzrostu<sup>38</sup>.

Dużą zmianę w pozycjonowaniu Polski pomiędzy „wschodem” a „zachodem” Europy przyniosły układy sojusznicze Polski i Litwy, które zapoczątkowały reorientację aktywności polskiego państwa w stronę ziem dawnej Rusi po 1569 roku. Po włączeniu do Korony ziem ukraińskich wspomniany wskaźnik zaludnienia Polski spadł z 16,8 do 9,5. Ilość wydawanych książek na 10 tys. osób spadła z ok. 18-19 do 11. Polska przestała interesować się ekspansją na terenie Prus, Śląska i Pomorza. Kolonizacja ziem wschodnich przez szlachtę mazowiecką i małopolską doprowadziła wprawdzie do lokowania kilkuset miast, jednak miały one zwykle charakter prywatny i służebny wobec rosnących w siłę dworów szlacheckich i magnackich. Liczba szlachty w całej populacji sięgała 8%, co było drugim wynikiem w Europie po Hiszpanii<sup>39</sup>. Szlachta zaczęła orientalizować swoją kulturę (idee sarmatyzmu) i zmonopolizowała instytucje państwa. Mieszczanie zostali pozbawieni udziału w pracach organów parlamentarnych (1505), zakazano im nabywać ziemię (1543), handlować z zagranicą (1565), a szlachcie zagrożono utratą szlachectwa za paranie się zajęciami miejskimi (1633). Wykluczono też mieszczan z udziału w wyborze króla (1648) i zabroniono sprawować urzędów państwowych (od 1669). Szlachta przejęła również kontrolę nad miejskim sądownictwem. Dochody z folwarków szybko przekroczyły zyski z upadających miast. Natomiast chłopci otrzymali zakaz opuszczania wsi (1532), a nieco później (1543) szlachta zyskała prawo samodzielnego wyznaczania wymiaru pańszczyzny<sup>40</sup>. Obciążenie włościan przymusem pracy zaczęło szybko rosnąć, podczas gdy w zachodniej części kontynentu przyjmowała się renta pieniężna, a gospodarstwa nabierały cech farmerskich. Po śmierci ostatniego z Jagiellonów monarcha stał się władcą elekcyjnym, utrzymywanym z niewielkich majątków skarbu państwa (królewszczyzn) i niemal pozbawionym armii. Była to sytuacja niespotykana w Europie.

Wojny XVII wieku znacząco zmieniły sytuację w Europie. Wojna trzydziestoletnia doprowadziła do uchwalenia traktatów westfalskich, które usankcjonowały suwerenność europejskich monarchii. W tym samym czasie w Polsce koncepcja suwerenności ewoluowała w stronę republiki szlacheckiej, toteż suwerenem nie był ani monarcha, ani abstrakcyjna instytucja, ale tzw. naród szlachecki.

---

<sup>38</sup> A. Wyczański, *Wschód i zachód...*, *op.cit.*, s. 158-166.

<sup>39</sup> *Ibidem*, s. 46-51.

<sup>40</sup> J. Sowa, *Fantomowe ciało króla. Peryferyjne zmagania z nowoczesną formą*, Universitas, Kraków 2011, s. 120-125; P. Gunst, *Agrarian Systems of Central and Eastern Europe*, [w:] D. Chirot, *Origins...*, *op. cit.*, s. 53-61.

Po zakończeniu wojny trzydziestoletniej zaczęła kształtować się europejska równowaga sił. W tym samym czasie wojny Polski z Kozakami, Szwecją i Rosją doprowadziły do dalszej erozji i osłabienia polskiej władzy centralnej. Były też katastrofą demograficzną. Polska w wyniku wojen traci ok. 64% ludności Mazowsza i 60% ludności Pomorza. Utracono też 50% populacji Podlasia, 42% Wielkopolski, 27% Małopolski. Spadek produkcji wyniósł 1/3 przy porównaniu do stanu z końca XVI wieku<sup>41</sup>. Tymczasem importujący polskie zboże Amsterdam bez problemu wypełnił lukę w imporcie w czasie wojen polsko-szwedzkich. Eksport zboża poza Bałtyk z Polski nie przekraczał bowiem 17% polskiej produkcji i stanowił według różnych szacunków tylko 1-5% produkcji europejskiej. Znaczna część zubożałej i zadłużonej szlachty stała się klientami magnaterii. Szlachta sprzedawała magnatom dobra i lokowała u nich na procent osiągnięte ze sprzedaży sumy. Doprowadziło to do dalszej koncentracji własności ziemskiej i oligarchizacji kraju. Po epoce wojen już niemal tylko magnateria posiadała środki transportu płodów rolnych. Wzrost produkcji otrzymywano w sposób ekstensywny – zwiększając pańszczyznę wśród ocalałych włościan. W efekcie chłopstwo nie miało czasu by uprawiać własną ziemię, co doprowadziło do głodu i spadku produkcji. Jerzy Topolski porównał *terms of trade* Polski na przełomie XVII i XVIII wieku. Zaobserwował znaczne pogorszenie sytuacji – jeśli lata 1640-1660 przyjmując jako 100, wówczas wartość za lata 1730-1750 sięgała ledwie 60. Spadek plonów z 1720 roku w stosunku do 1580 roku (!) wyniósł 20%<sup>42</sup>. Bilans handlowy Polski w XVIII wieku był zdecydowanie ujemny.

Dla wzrostu gospodarki i handlu potrzebne były nadwyżki. Chłopstwo nie było w stanie ich wytworzyć, mieszczanom zakazano uprawy ziemi, państwo nie generowało nadwyżek, a szlachta przeznaczala swój dochód na konsumpcję własną. W efekcie handel przynosił odpływ kapitału. Budżet państwa był pusty. Podatki były niskie, a ich uchwalenie wymagało zgody Sejmu. Pod koniec XVIII wieku Polska wydawała na cele militarne 30 mln zł. W tym samym czasie będąca na podobnym poziomie (!) rozwoju gospodarczego Rosja dysponowała kwotą 250 mln zł, Austria 180 mln zł, a Prusy 70 mln zł<sup>43</sup>.

Pokój w Utrechcie w 1713 roku sankcjonował międzynarodowy układ sił w Europie. Suwerenne państwa europejskie zobowiązywały się do utrzymywania równowagi sił na kontynencie. W tym samym niemalże czasie polski „Sejm Niemy” *de facto* oddaje zniszczoną wojnami Polskę pod kontrolę Rosji. Polska ostatecznie ląduje „na wschodzie” Europy.

Podczas gdy w zachodniej Europie rosły dochody grup społecznych bezpośrednio uczestniczących w życiu gospodarczym, w Polsce szlachta taką grupą nie była. Zarabiała bowiem głównie na daninach w naturze. Jednocześnie postępował proces ubożenia szlachty. Folwarki produkujące na rynek wewnętrzny nie generowały dawnych zysków. Podupadłe miasta, jarmarki i targi lokalne generowały dużo mniejszy popyt niż kiedyś. Populacja mieszkająca w miastach w większości

---

<sup>41</sup> J. Topolski, *Narodziny kapitalizmu...*, *op.cit.*, s. 175-177.

<sup>42</sup> J. Topolski, *Gospodarka polska a europejska...*, *op.cit.*, s. 30-35.

<sup>43</sup> *Ibidem*, s. 42-43.

województw nie przekraczała 5% ogółu ludności, a więc była niższa niż w XVI wieku. Liczba ludności miejskiej np. na Mazowszu i Podlasiu przekroczy liczebność 10% populacji dopiero około połowy XIX wieku. Warto zauważyć, że i w XXI wieku stopień urbanizacji Polski jest jednym z najniższych w Europie (wyższy jest także w Rosji). Słabość miast pozostaje strukturą długiego trwania.

Jak wspomnieliśmy, folwark nowożytny nie był instytucją rynkową, nie mógł więc zbankrutować. Opierał się na gospodarce naturalnej. Nie dokonywano więc wyceny wszystkich czynników produkcji, takich jak teren, budynki, surowce i praca. Badania Witolda Kuli na przykładzie kilku folwarków wykazały, że gdyby skalkulować wycenę wszystkich czynników produkcji, które nie były kupowane na rynku, wówczas niemal zawsze okazałoby się, że „firma” przynosi straty<sup>44</sup>. Ponadto, na dobra produkowane w folwarkach i manufakturach nie było nabywców, ponieważ sektor pieniężny funkcjonował niemal tylko w obrębie szlachty. Reszta populacji funkcjonowała w ramach gospodarki naturalnej i barterowej. W swojej znanej i tłumaczonej na wiele języków monografii *Teoria ekonomiczna ustroju feudalnego* wspomniany W. Kula zadał pytanie, czy polski szlachcic mógł przejść na gospodarkę czynszową? Mógł, ale takich decyzji zwyczajnie nie podejmowano<sup>45</sup>. Nie mieściły się w wizji świata ówczesnych elit społecznych. W efekcie w epoce rozwoju kapitalizmu w Europie Polska była obszarem, gdzie o gospodarce decydowały czynniki pozaekonomiczne.

Upadek rynku wewnętrznego nie był dostrzegany, ani tym bardziej interpretowany jako bodziec do zmian. W wyniku popularyzacji produkcji manufaktur i pierwszych objawów rewolucji przemysłowej w Europie staniały dobra importowane, wzrastały też ceny eksportu. Sytuacja była pozornie korzystna, bo import z zagranicy rósł, ale korzystała z tego tylko jedna warstwa społeczna. Kula, będący z przekonania marksistą, wskazywał wprost, że szlachta korzystała na zacofaniu kraju, a nawet próbowała to ideologicznie uzasadniać (wolność szlachecka, wola i opieka boska, paternalizm w postaci „ojcostwa” szlachcica nad chłopem i parobkiem). *Terms of trade* dla szlachty wzrosło w tym czasie trzykrotnie (z 276 do 855), dla chłopstwa spadło czterokrotnie (z 205 do 51). Manufaktury szlacheckie również funkcjonowały poza rynkiem lokalnym. Zakład ulokowany pod Warszawą wysyłał produkty na odległe ziemie ukraińskie, bo akurat w obu tych miejscach znajdowały się majątki właściciela<sup>46</sup>. Nie budowało to w żaden sposób klasycznej infrastruktury gospodarczej.

Jak wspomniano, agraryzacja wiązała się z dominacją szlachty i uwiędem instytucji państwa. W otaczających Polskę państwach absolutnych szlachcic, który stracił majątek mógł szukać zachowania swej pozycji w armii, koloniach, administracji i sądownictwie. W Polsce XVIII wieku nie było już stałej królewskiej armii, administracji, ani sądownictwa, a potencjalnie zyskowne zajęcia przemysłowo-handlowe groziły utratą szlachectwa. Spauperyzowanego szlachcica chroniła więc przed deklasacją tylko magnateria, co uniemożliwiało reformy państwa sprzeczne z interesami magnatów. Dwory

---

<sup>44</sup> W. Kula, *Teoria ekonomiczna ustroju feudalnego*, Książka i Wiedza, Warszawa 1983, s. 39-68.

<sup>45</sup> *Ibidem*, s. 74-75.

<sup>46</sup> W. Kula, *Teoria ekonomiczna...*, *op.cit.*, s. 141-163.

magnackie *de facto* zastępowały podupadłe miasta – tworząc prywatne armie, instytucje i ścieżki awansu<sup>47</sup>. Państwo nie stało się dobrem wspólnym, więc nie miał go kto bronić. Rozwój klienteli i prywatnych urzędów spowodował, że w XVII i XVIII wieku niemal nikt nie identyfikował się z państwem polskim, pojmowanym jako instytucja społeczno-polityczna. Państwa ościenne korzystając z ogólnoeuropejskiego mechanizmu „równowagi sił” (wspomniane traktaty westfalskie i utrechcki) zajęły ziemie polskie niemal bez oporu. Rozbiory Polski były jednym z pierwszych przykładów zastosowania mechanizmu równowagi sił w nowożytnej polityce międzynarodowej. W XIX wieku instytucje Świętego Przymierza i tzw. koncertu mocarstw używały argumentu równowagi sił dla rozwiązywania spornych kwestii międzynarodowych, takich jak niepodległość Belgii, sprzedaż/neutralizacja Luksemburga, podział europejskiej części niewydolnego imperium tureckiego<sup>48</sup>.

Upadek Polski jako państwa oznaczał rozciągnięcie na ziemie polskie porządków prawnych państw ościennych. Nagle pojawiły się na ziemiach polskich monarchie, dysponujące administracją, siłą przymusu, egzekwujące ściąganie podatków i ustanawiające granice celne. Ziemie polskie stały się peryferiami Austrii, Prus i Rosji. Monarchie te dążyły do zintegrowania nowo zajętych ziem z dotychczasowym terytorium. Szlachta zachowała potencjał ekonomiczny, ale przestała być grupą politycznie dominującą. Zmieniły się również reguły prowadzenia działalności gospodarczej. Witold Kula przedstawił te zmiany w interesującym wyliczeniu (zob. tabela poniżej).

Tabela 1. Porównanie zachowań ekonomicznych polskiej szlachty w XVIII i XIX wieku według W. Kuli.

<b>Wiek XVIII</b>	<b>Wiek XIX</b>
Szlachta unika wydatków pieniężnych	Szlachta szuka okazji do inwestycji
Wartość majątku liczona według jego powierzchni	Wartość majątku liczona według doinwestowania
Ziemia nie jest na sprzedaż	Ziemia do sprzedaży, by zyskać pieniądze na inwestycje na pozostałej ziemi
Chłopi usiłują zbiegać, szlachta tropi zbiegów.	Chłop chce zostać w majątku, szlachta chce go wypędzić
Dominuje pańszczyzna	Szlachta oczynszowuje bogatszych chłopów
Robocizna najemna jest droga	Robocizna staje się tania
Magnaci zatrudniają tysiące rodzin szlacheckich.	Magnaci zamiast klientów potrzebują inżynierów, agronomów i specjalistów
Nie ma instytucji bankructwa	Bankructwo staje się czymś naturalnym
Okres niskich cen oznaczał wysokie dochody	Okres niskich cen oznacza niskie dochody

Źródło: W. Kula, *Teoria ekonomiczna ustroju feudalnego*, Książka i Wiedza, Warszawa 1983, s. 195-196.

<sup>47</sup> A. Mączak, *Klientela. Nieformalne systemy władzy w Polsce i Europie XVI-XVIII w.*, Semper, Warszawa 1994.

<sup>48</sup> K. Polanyi, *Wielka transformacja. Polityczne i ekonomiczne źródła naszych czasów*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2010, s. 7-11.

Powyższe zmiany oznaczały koniec klasycznie rozumianego feudalizmu na ziemiach polskich, choć niektóre instytucje, takie jak poddaństwo istniały jeszcze do połowy XIX wieku.

W okresie XVI-XVIII wieku Polska stopniowo traci pozycję w systemie europejskim. Na początku tego okresu Polska jest dominującym krajem regionu Europy Wschodniej. Pod koniec tego okresu zostaje zdominowana i podbita przez sąsiadów wschodnioeuropejskich, a zatem inne kraje półperyferyjne (!), które zachowały sprawne instytucje władzy. Oznaczało to utratę przez Polskę statusu półperyferii i zajęcie przez ziemie polskie peryferyjnej pozycji na mapie gospodarczej Europy. Państwa takie jak Rosja i Austro-Węgry były bowiem najbiedniejszymi z europejskich imperiów, osiągając dochód około dwóch trzecich średniej europejskiej<sup>49</sup>. Stosunkowo najbliższej średniej europejskiej znajdowały się anektowane przez Prusy ziemie Śląska, Wielkopolski i Pomorza.

### **Ziemie polskie w systemie światowym w XIX wieku**

Na początku XIX wieku ziemie polskie były terenem rozwoju kultury kapitalizmu w warunkach braku własnej państwowości. Tereny polskie były względnie zapóźnione gospodarczo wobec metropolii państw zaborczych. Pierwsza połowa wieku oznaczała też popularyzację podstawowych instytucji kapitalizmu. Andrzej Jezierski zaliczał do nich: kapitał, najemną siłę roboczą i rynek zbytu<sup>50</sup>. Gospodarka ziemiańska nie była konkurencyjna wobec rozwijającej się na zachodzie Europy gospodarki towarowej. W wyniku upadku miast lokalne rynki zbytu nie generowały większego zysku. Anna Sosnowska studiując prace W. Kuli wykazała, że pomimo pewnych postępów w przechodzeniu na rynkowy system gospodarowania szlachta nadal celowała w konsumpcji i imporcie dóbr luksusowych, a nie w inwestycjach. Kapitalizm siłą rzeczy był przyswajany poprzez feudalizm, gdyż tylko ziemiaństwo miało fundusze na inwestycje i mogło pozwolić sobie na wzrost hodowli, zastosowanie pasz i wprowadzenie płodozmianu; jak również by sponsorować przetwórstwo<sup>51</sup>. Większość ludności nadal żyła w ramach starej organizacji społecznej. Instytucja folwarku doprowadziła do głębokiej polaryzacji i inercji społecznej. System stanowy przez całe pokolenia ograniczał mobilność i uniemożliwiał zdobywanie majątków i awansów społecznych osobom nie należącym do kręgu szlacheckiego. Po ujawnieniu się w XIX wieku kwestii narodowościowej do podziałów stanowych dołączyły etniczne i religijne. Społeczeństwa Europy wschodniej nie posiadały instytucji zdolnych do zarządzania masowymi konfliktami społecznymi<sup>52</sup>.

W efekcie głównym inwestorem na ziemiach polskich pozostawało państwo zaborcze. A. Jezierski podkreślał, że w XIX wieku świadomość narodowa kształtowała

---

<sup>49</sup> W. Orłowski, *W pogoni za straconym czasem. Wzrost gospodarczy w Europie Środkowo-Wschodniej 1950-2030*, Polskie Wydawnictwo Ekonomiczne, Warszawa 2010, s. 32-34.

<sup>50</sup> A. Jezierski, *Historia gospodarcza Polski 1815-1980*, Wydawnictwo Uniwersytetu Warszawskiego, Warszawa 1987, s. 12-13.

<sup>51</sup> W. Kula, *Kształtowanie się kapitalizmu w Polsce*, PWN, Warszawa 1955, s. 28-30.

<sup>52</sup> A. Sosnowska, *Zrozumieć zacofanie...*, *op.cit.*, s. 312-313.

się w sytuacji: braku rynku, braku państwa narodowego, braku własnej administracji i ograniczonych możliwości rozwoju karier. Z perspektywy współczesnej historycy dodają, że istniejąca od stuleci relacja poddany-państwo uniemożliwiała kształtowanie obywatela w duchu dominującego wówczas w Europie liberalizmu, którego recepcja w Polsce była zasadniczo niewielka<sup>53</sup>.

Powolny wzrost liczby ludności miejskiej na ziemiach polskich powodował wzrost rynku wewnętrznego. Polscy producenci mieli też dostęp do rozwiniętych rynków metropolii Niemiec, Rosji i Austro-Węgier. Rosnąca liczba bezrolnych chłopów zasilala miejski przemysł, co tworzyło popyt na produkty folwarków. Ziemia stała się towarem. Oznaczało to też ruinę mniejszych gospodarstw włościańskich, które były przejmowane przez ziemian i włączane w ich majątki. Witold Kula określił to mianem „pańszczyzny bez poddaństwa”<sup>54</sup>. A. Jezierski postawił tezę, że rolnictwo w połowie XIX wieku nadal miało niższe plony, niż uzyskiwano na ziemiach polskich w XVI wieku!<sup>55</sup> Sprzyjające szlachcie ustroje monarchii wschodnioeuropejskich umożliwiały rugowanie chłopów, a uwłaszczenie chłopstwa często wymagało znacznego odszkodowania. Należy dodać, że ustawodawstwo np. austriackie zlikwidowało wiele świadczeń chłopów na rzecz dziedziców, takich jak służba we dworze, powinności komornicze i chałupnicze, a ziemian zwolniono z obowiązku wspierania chłopów, leczenia, budowy mostów, kościołów, czy szkół. Wiele z tych obowiązków, takich jak leczenie, i tak nie było przez szlachtę realizowanych, co pokazały kwerendy archiwistyczne Daniela Beauvoisa<sup>56</sup>. Sytuacja chłopów i robotników była bardzo ciężka – w nowych warunkach często skazani byli oni na 12h pracy dziennie (także kobiety i dzieci), brak ochrony życia i zdrowia, oraz niskie płace. W szybko rozbudowujących się miastach panowała więc nędza i wysoka śmiertelność.

Uwłaszczenie włościan na ziemiach polskich w Prusach ogłoszono w 1850 roku, a w Rosji w 1864 roku. Stan posiadania chłopstwa wzrósł do poziomu blisko 50% gruntów, ale poziom gospodarowania pozostał bardzo niski. Niemniej, wydajność ziemi i produkcja nieco wzrosły. Przykładowo wartość produkcji roślinnej w Królestwie Polskim wzrosła w okresie 1855-1880 z 79 mln rubli do 175 mln<sup>57</sup>. Kapitalizacja folwarku, liberalizacja handlu międzynarodowego i wzrost cen produktów rolnych powodował odnotowanie wzrostu gospodarczego również na ziemiach polskich. Pojawiła się m. in. branża włókiennicza (Łódź w Królestwie Polskim, a także Białystok, będący wówczas w granicach Rosji). W tym czasie w Wielkiej Brytanii trwała już druga rewolucja przemysłowa, związana z przemysłem chemicznym, rozwojem transportu kolejowego i nowymi rodzajami energii.

Jednym z kluczowych zjawisk XIX wieku było pojawienie się w świadomości społecznej kwestii nierówności rozwojowych. Industrializacja tworzyła regiony

---

<sup>53</sup> Por. M. Janowski, *Polska myśl liberalna do 1918 roku*, Znak, Kraków 1998.

<sup>54</sup> W. Kula, *Kształtowanie się kapitalizmu...*, *op.cit.*, s. 32-45.

<sup>55</sup> A. Jezierski, *Historia gospodarcza...*, *op.cit.*, s. 29.

<sup>56</sup> D. Beauvois, *Polacy na Ukrainie 1831-1863. Szlachta polska na Wołyniu, Podolu i Kijowszczyźnie*, Instytut Literacki, Paryż 1987, s. 42-47.

<sup>57</sup> A. Jezierski, *Historia gospodarcza...*, *op.cit.*, s. 35-36.

o wyższych zarobkach i lepszej infrastrukturze. Powstaje wówczas przemysł ciężki, koncentrujący się w zagłębiach węglowych. Wśród popularnych idei europejskich tamtej epoki znajduje się idea postępu. Nierówności rozwojowe oznaczają pojawienie się problemu różnic rozwojowych tzw. Polski A i Polski B, który do dziś jest przedmiotem dyskusji<sup>58</sup>. Model centro-peryferyjny, wcześniej aplikowany głównie w pracach poświęconych konkurencyjności handlu, staje się przydatny do wyjaśniania wielu zachowań społecznych<sup>59</sup>.

### Międzywojnie

Podział ziem polskich między trzy państwa przyniósł pogłębienie się nierówności między regionami Polski. Pomimo niewielkich zniszczeń wojennych utrudnienia integracji społeczno-gospodarczej ziem polskich po 1918 roku były znaczne. Ziemie te cechowały się odmiennością struktur społecznych, zróżnicowanym poziomem kultury i gospodarki, różnymi systemami prawnymi i oświatowymi. Brakowało kadr, wspólnego systemu pieniężnego i komunikacyjnego. Poziomą infrastrukturę gospodarczą był niski. Utrata rynków zbytu państw zaborczych spowodowała ogromne bezrobocie. Wiele fabryk zniszczono (Niemcy) lub wywieziono (Rosjanie). W 1920 roku zatrudnienie wynosiło 45% stanu przedwojennego, a w przemyśle było ponad dwukrotnie niższe<sup>60</sup>. Połowa dochodu narodowego była wydawana na wojnę obronną, brakowało też ujednoczonego systemu podatkowego.

Odrodzona Polska była krajem wiejskim. Na terytorium Polski istniało tylko 11 miast liczących powyżej 100 tys. mieszkańców. Według spisu z 1921 roku jedynie 24,6% populacji mieszkało w miastach<sup>61</sup>. Najbogatszymi regionami Polski międzywojennej były Wielkopolska i Górny Śląsk, czyli jedne z uboższych prowincji przedwojennego Cesarstwa Niemiec (Wielkopolska, Pomorze Wschodnie i Prusy Wschodnie były najbiedniejszymi regionami Niemiec, osiągając ok 60-63% średniego niemieckiego dochodu w 1913). Jeszcze biedniejsze od nich były ziemie dawnego Królestwa Kongresowego, choć i tak były one jednymi z bardziej doinwestowanych prowincji rosyjskiego imperium (ziemie kongresówki to ok 7% populacji Rosji, ale wytwarzały 10% stali i 20% węgla). Natomiast ziemie zaboru austriackiego (tzw. Galicja) były najbiedniejszą prowincją Austro-Węgier. Jeśli dla celów porównawczych przyjąć dochód w Galicji za 100, wówczas dochód na sąsiedniej Słowacji wynosił 133, na Węgrzech 160, a w Czechach i Austrii odpowiednio 237 i 247<sup>62</sup>. Rząd w Wiedniu poważnie rozważał sprzedaż lub zamianę ubogich i przeludnionych ziem polskich na jedną z prowincji bałkańskich. Jeszcze niższy poziom

---

<sup>58</sup> W. Kula, *Kształtowanie się kapitalizmu...*, *op.cit.*, s. 90-102. Dziś także prace badaczy z EUROREG i in.

<sup>59</sup> Por. T. Zarycki, *Peryferie. Nowe ujęcia zależności centro-peryferyjnych*, Wydawnictwo naukowe Scholar, Warszawa 2009.

<sup>60</sup> A. Jezierski, *Historia...*, *op.cit.*, s. 83-90.

<sup>61</sup> W. Morawski, *Dzieje gospodarcze Polski*, Difin, Warszawa 2011, s. 178.

<sup>62</sup> L.J. Jasiński, *Bliżej centrum czy na peryferiach? Polskie kontakty gospodarcze z zagranicą w XX wieku*, Trio, Warszawa 2011, s. 44-54.



rozwoju gospodarczego reprezentowały ziemie dawnej I RP będące w granicach carskiej Rosji.

Przykładem zróżnicowania gospodarczego ziem polskich po I wojnie światowej niech będzie statystyka zużycia węgla: w Polsce zachodniej było to średnio 1255 kg rocznie na gospodarstwo domowe, na południu Polski tylko 174 kg, a na wschodzie ledwie 22 kg. Innym wskaźnikiem był analfabetyzm. W zachodniej Polsce w 1921 roku wynosił 4,2%, w dawnej Polsce „kongresowej” 31,7%, w dawnej Galicji 31,5%, a na ziemiach wschodnich aż około 64,7%<sup>63</sup>. Polskę A stanowiło wówczas kilka głównych metropolii i trzy województwa zachodnie (śląskie, pomorskie i wielkopolskie), do Polski B należały województwa dawnej Galicji i Królestwa Kongresowego, natomiast województwa wschodnie (poleskie, nowogródzkie, wileńskie i wołyńskie) można określić mianem Polski C. Jeśli przyjąć, że PKB brutto *per capita* dla całej Polski wynosił 100, wówczas dla Polski A wskaźnik osiągał 144, w Polsce B 64, a w Polsce C – 56<sup>64</sup>. Można ostrożnie przyjąć, że ziemie Polski A były półperyferiami w skali europejskiej, podobnie jak należące dziś do Polski, a wówczas niemieckie Pomorze Zachodnie, czy Dolny Śląsk. Ziemie te straciły na zamożności relatywnie najbardziej na włączeniu w skład II RP i PRL. Z kolei ziemie Polski B i C były głębokimi peryferiami europejskimi pod praktycznie każdym względem.

Wszystkie ziemie polskie na początku lat 20. XX wieku borykały się z kryzysem utraty rynków zbytu. Produkcja w dawnym Królestwie Polskim w 1918 roku wynosiła ledwie 15% przedwojennej. W okresie zaborów Rosja importowała 91% nadwyżek produktów Królestwa Polskiego. Z ziem zaboru pruskiego aż 68% wywozu trafiało do Niemiec. Znalezienie innych rynków zbytu w epoce powojennego kryzysu było bardzo trudne<sup>65</sup>. Wiele firm zbankrutowało z braku popytu, a normalizacja stosunków handlowych z Niemcami okazała się możliwa dopiero za kilkanaście lat. Kapitał niemiecki nie był zainteresowany inwestowaniem w Polskę, gdyż uważano ją za państwo peryferyjne i „tymczasowe”.

Okres międzywojnia to czas dyskusji nad modelem gospodarczym Polski. Zastanawiano się, czy Polska powinna być krajem rolniczym, czy przemysłowym. Dzisiaj taki temat debaty musi budzić zdziwienie, ale wówczas nadal rolnictwo było naturalnym i głównym obszarem wytwórczości, dominującym od zawsze na ziemiach wschodnioeuropejskich. Pracowało w nim ok. 70% populacji (dane za 1931 rok), choć występowały różnice regionalne. Na Śląsku i w Wielkopolsce w rolnictwie zatrudnionych było ok 45% pracujących, w województwie pomorskim 67%, ale już województwa nowogródzkie, poleskie i wołyńskie cechował wskaźnik ponad 90%. W krajach rozwiniętych odsetek pracujących w rolnictwie wynosił 20-40%. Czechosłowacja miała ten wskaźnik na poziomie 35% (ziemie czeskie 26%, słowackie 59%), Niemcy ok 25%, Węgry 52%, Rumunia 72%, a Bułgaria 73%<sup>66</sup>.

<sup>63</sup> J. Tomaszewski, Z. Landau, *Polska w Europie i świecie 1918-1939*, Trio, Warszawa 2005, s. 167-267.

<sup>64</sup> L.J. Jasiński, *Bliżej centrum...*, *op.cit.*, s. 123.

<sup>65</sup> J. Tomaszewski, Z. Landau, *Polska...*, *op.cit.*, s. 226.

<sup>66</sup> Z. Landau, W. Roszkowski, *Polityka gospodarcza II RP i PRL*, PWN, Warszawa 1995, s. 22-25.

Charakterystyczne dla regionu były samowystarczalne gospodarstwa rodzinne, nie zatrudniające pracowników najemnych. Nadmiar ludności na wsi szacowano na 3,5-4,5 mln osób. Dominująca w strukturze zawodowej ludność żyjąca z rolnictwa wytwarzała jednak tylko 46,8% dochodu narodowego. Do 1936 roku udział wsi w dochodzie narodowym zmalał tylko nieznacznie – o 5,6%. Spadła też produkcja przemysłowa. Jeśli przyjąć, że 1929 rok to 100%, to w 1932 produkcja sięgała 59%, w 1933 – 63%, w 1934 – 71%, a w 1935 – 76%. Dodajmy dane z innych państw. Produkcja na mieszkańca w 1929 roku w Polsce stanowiła wartość ok. 610 zł. W tym samym czasie Hiszpania osiągała 750 zł, Węgry 830 zł, a Włochy 880 zł<sup>67</sup>. Udział przemysłu w produkcji w Polsce to 26%, gdy Węgry wykazywały wskaźnik 29%, w Hiszpanii (przed wojną domową) było to 40%, a we Włoszech 62%. Polska była jedynym (!) z 15 krajów Europy, gdzie wartość produkcji *per capita* w stosunku do przeciętnej produkcji europejskiej uległa zmniejszeniu w latach 1936-1938 w porównaniu z rokiem 1913. Tuż przed I wojną światową ziemie polskie wytwarzały *per capita* 24% średniej produkcji europejskiej, a w 1936-38 już tylko 20%. Dla porównania Z. Landau przytacza statystyki z innych państw dla lat 1913 i 1938. Rumunia odpowiednio 10% i 16%, Węgry 35% i 43%, Czechosłowacja 50% i 67%, Finlandia 48% i 115%, Norwegia 69% i 96%<sup>68</sup>.

W okresie 1913-1938 Polska traci też pozycję handlową na świecie. W 1913 roku produkowano na ziemiach polskich 1,1% światowej ropy naftowej, w 1938 roku tylko 0,18%, czyli tylko 8,7% stanu produkcji z 1913. Ruda ołowiu to spadek z 4,63% do 2,45% udziału w produkcji świata, surówka żelaza z 1,39% do 1,08%, produkcja stali: spadek z 2,21% do 1,28%, cynk: spadek z 19,65% do 6,96%, ołów: z 3,76% do 1,20%. Na 14 kluczowych branż przemysłu tylko 4 wykazywały wzrost powyżej średniej światowej – koks, cement, sól i papier<sup>69</sup>. Polska nie nadążała w światowym wyścigu przemysłowym. Nawet jeśli wziąć pod uwagę tylko okres 1928-1938 (by wykluczyć zniszczenia wojenne), to i tak polska gospodarka rozwijała się wolniej niż inne. Jeszcze w 1920 roku w produkcji stali Polska wyprzedzała pogrążone w powojennym kryzysie Węgry, Rosję Radziecką i Niemcy. W 1929 roku Polska była już ostatnim państwem w rankingu, wyprzedzonym przez wszystkie kraje o podobnej strukturze gospodarczej – Włochy, Węgry, Szwecję, czy Hiszpanię. W okresie 1913-1938 wytop stali wzrósł na świecie o 43%, a w Polsce zmalał o 8%. Podsumowując, produkcja przemysłowa Polski nie osiągnęła w latach 1936-1938 poziomu z 1913 roku. Wszystkie inne państwa europejskie ten poziom przekroczyły, w tym Austria, Francja, Belgia o ok 20%, Niemcy o ok. 35%, Węgry o 40%. Finlandia o 170%, Szwecja o 120%, Dania i Holandia o 100%, Włochy o 80%, a Norwegia o 60%<sup>70</sup>.

W okresie międzywojennym uznawano, że kraj rozwinięty to taki, w którym rolnictwo wytwarzało mniej niż połowę PKB. Polska nie zaliczała się do tego grona.

<sup>67</sup> J. Tomaszewski, Z. Landau, *Polska w Europie i świecie 1918-1939...*, *op.cit.*, s. 40-41.

<sup>68</sup> *Ibidem*, s. 148, Z. Landau, W. Roszkowski, *Polityka...*, *op.cit.*, s. 81.

<sup>69</sup> Z. Landau, J. Tomaszewski, *Druga Rzeczpospolita. Gospodarka. Społeczeństwo. Miejsce w świecie*, Książka i Wiedza, Warszawa 1977, s. 314-315.

<sup>70</sup> Z. Landau, W. Roszkowski, *Polityka gospodarcza II RP i PRL...*, *op. cit.*, s. 81.

Udział przemysłu w Polsce był o połowę niższy od średniej światowej. W Europie w gorszej sytuacji były tylko państwa bałkańskie, Portugalia i Rumunia. Lata 30. XX wieku nie zmieniły tego stanu. Według słów ministra E. Kwiatkowskiego z roku 1935 prężność eksportowa Rumunii na mieszkańca była o 40% wyższa niż w Polsce, na Łotwie 200% wyższa, Czechosłowacji 500% wyższa<sup>71</sup>. Polska była krajem peryferyjnym w międzynarodowym podziale pracy. Na eksport wysyłano niewiele, produkty były nisko przetworzone, przynosząc małe zyski.

Polska niechęć lub niezdolność do inwestycji, przemysłu i biznesu oraz popularność agrarystyki wynikały też ze struktury zawodowej i historii regionu. Ziemiaństwo stale pozostawało wzorem obyczajowości dla mieszczaństwa i inteligencji. Polska szlachta nadal posiadała znaczne zasoby. Około 0,8% gospodarstw mających ponad 100 ha dysponowało 44,8% powierzchni ziemi w Polsce. Zatem 19 tysięcy gospodarstw ziemiańskich (ok. 80 tys. ludzi) posiadało tyle, co 2,9 mln gospodarstw chłopskich, w których żyło 15 mln ludzi<sup>72</sup>. Z powodu kryzysu i drastycznego spadku cen produktów rolnych większości gospodarstw nie było stać na najprostsze wyroby przemysłowe. W 1934 roku populacja wsi stanowiąca około 60-70% ludności kupowała jedynie 10% wyrobów przemysłowych. Reforma rolna z grudnia 1925 roku była bardzo powolna i nie przyczyniła się do zmian w strukturze gospodarczej. Wzrosła jedynie liczba gospodarstw małorolnych, co wynikało z ukrytego dotąd bezrobocia na wsi.

Drugą obok ziemiaństwa wpływową grupą społeczną była inteligencja. W 1931 roku liczyła ona około 1,5 mln osób: byli to urzędnicy, pracownicy umysłowi firm, oficerowie, inżynierowie, lekarze, duchowni, nauczyciele i intelektualiści. Razem około 3-5% populacji, funkcjonującej głównie w miastach. W państwach zachodnioeuropejskich warstwa ta niekiedy przekraczała 15% populacji, co wiązało się z wyższym poziomem urbanizacji oraz większym udziałem przemysłu i usług w produkcji globalnej. Tymczasem w Polsce struktura społeczna i popularne kierunki studiów nie zmieniły się od początku XX wieku (tylko 15% studentów studiowało kierunki techniczne a medycynę 8%), co oznacza, że nawet najlepiej wykształcone warstwy społeczne nie przypominały struktury elit zachodnioeuropejskich<sup>73</sup>.

Po przejściu władzy w 1926 roku marszałek Piłsudski utrzymał sojusz z ziemiaństwem i inteligentnymi konserwatystami, co sprawiało, że pomoc państwa kierowana była głównie do branż rolniczych, a nie do przemysłu. Po śmierci marszałka możliwa była popularyzacja w Polsce idei industrialnych, głoszonych przez E. Kwiatkowskiego. Niemniej, Polska nie posiadała spójnej strategii gospodarczej, ani handlowej. Okoliczności polityczne nie sprzyjały pozyskiwaniu kredytów, inwestycjom zagranicznym, ani innowacjom. Projekt planu czteroletniego przedstawiony w czerwcu 1936 roku zakładał, że państwo i sektor publiczny do 30 czerwca 1940 roku przeznaczą na inwestycje 1650-1800 mln zł. Wyznaczony jako główny

---

<sup>71</sup> *Ibidem*, s. 67.

<sup>72</sup> *Ibidem*, s. 32-33.

<sup>73</sup> J. Tomaszewski, Z. Landau, *Polska w Europie i świecie 1918-1939...*, *op.cit.*, s. 51-53.

teren inwestycyjny „Centralny Okręg Przemysłowy” zamieszkały był przez 18% ludności i stanowił 15% obszaru Polski. Jego budowa tworzyła 100 tys. nowych miejsc pracy, choć ukryte bezrobocie na tym terenie szacowano nawet na 600 tys. osób<sup>74</sup>. W grudniu 1938 roku minister Kwiatkowski przedłożył projekt planu 15 letniego na lata 1939-1953, postulującego wyrównanie różnic rozwojowych między polskimi regionami. Realizacji planu przeszkodziła II wojna światowa.

Okres międzywojnia jest kluczowy dla naszej analizy. Stanowi trwałą cezurę między okresem nowożytnym a nowoczesnym oraz między epoką agrarną a industrialną. Posiada też dużo lepszą dokumentację statystyczną niż wcześniejsze epoki, a także niż okres późniejszy (w okresie PRL wiele statystyk fałszowano).

### Okres 1939-1989

Podczas II wojny światowej do III Rzeszy Niemieckiej wcielono 91.284 km<sup>2</sup> najlepiej rozwiniętych ziem Polski, zamieszkałych przez 10 mln ludzi. Z reszty ziem utworzono Generalne Gubernatorstwo o powierzchni 97.868km<sup>2</sup> z populacją 12 mln. Jeszcze większe terytorium zajął ZSRR. Niemcy wykorzystali część potencjału przemysłowego Polski w produkcji wojennej. Przebieg wojny doprowadził jednak do zniszczenia większości instalacji przemysłowych. Szacowano, że wojna zmniejszyła majątek narodowy o 38% (dla porównania: I wojna światowa o ok. 10%). Zginęło 6 mln ludzi. Biznes praktycznie nie istniał, majątki szlachty i mieszczaństwa żydowskiego były zniszczone, a spora część inteligencji zginęła lub znalazła się na wygnaniu. Polska utraciła najbiedniejsze ziemie wschodnie, zyskując bogatsze ziemie śląskie i pomorskie, ale również zniszczone przez wojnę.

Tuż po wojnie komunistyczny PKWN unikał sformułowań nt. wdrażania gospodarki socjalistycznej, czy komunistycznej, by nie zrazić do siebie ludności. Dopiero po 1947 roku zaczęto podporządkować gospodarkę Europy Wschodniej pod dyktando potrzeb ZSRR. Państwo postawiło banki w stan likwidacji, by nie odziedziczyć długów w wyniku przejścia własności. W okresie 1945-1947 przeprowadzono cztery reformy: rolną, nacjonalizację przemysłu, likwidację bankowości prywatnej i prywatnego handlu. Trzy pierwsze miały warunkować przyspieszenie odbudowy ze zniszczeń, gdyż prywatny kapitał albo nie był tym zainteresowany lub był zbyt słaby. Z kolei likwidacja banków i przemysłu miały uniezależnić Polskę od kapitałów zewnętrzných, zgodnie z założeniami ówczesnych ekonomistów socjalistycznych<sup>75</sup>.

Uspółdzielczanie wsi zapowiedziano w 1948 roku jako dobrowolne. Chłopi na ziemiach zachodnich objęli ziemię z dawnych majątków niemieckich i jeśli nie byli w stanie sami jej uprawiać – tworzone spółdzielnie. Na ziemiach „dawnych” – mimo przywilejów, dostępu do sprzętu i materiałów – brakowało chętnych do udziału w spółdzielniach. Być może przypominały mieszkańcom o dawnej instytucji folwarku. W 1956 roku do spółdzielni należało tylko 10% areалу gruntów rolnych. W tym czasie kolektywizacja rolnictwa w innych krajach bloku wschodniego

<sup>74</sup> Z. Landau, W. Roszkowski, *Polityka...*, *op.cit.*, s. 69-71.

<sup>75</sup> *Ibidem*, s. 99-100.

była już ukończona. Doświadczenia ZSRR były bardzo złe, więc rządząca Polską partia PZPR nie była przekonana do kolektywizacji. W. Gomułka w październiku 1956 ogłosił, że każdy może wystąpić ze spółdzielni. Po tej deklaracji rozpadło się ok. 90% spółdzielni. Produkcja rolna bardzo wzrosła, choć wytwórczość nadal była na niskim poziomie. Zmniejszono też produkcję maszyn dla małych gospodarstw. Na wsi wzrastała liczba ludzi starych i samotnych kobiet. Rosła liczba chłoporobotników, którzy mieszkali na wsi, ale pracowali w miastach. Około 33% gospodarstw (tj. około milion) prowadzili ludzie w wieku emerytalnym<sup>76</sup>. Także przemysł nie dostosował się do taniej produkcji na wieś. Rolnictwo było stale niedoinwestowane. Deficyt prawie wszystkich produktów rolnych stale się powiększał, co zmuszało rząd do importu zbóż, pasz, mięsa, tłuszczów, co obciążało znacznie bilans handlowy. Rozwój rolnictwa był więc wyraźnie wolniejszy niż przemysłu, ale i tak dużo szybszy niż w czasie II RP<sup>77</sup>.

W latach 60. XX wieku rozwój w gospodarce światowej zakładał wzrost wydajności pracy i lepsze wykorzystanie maszyn. W Polsce zdecydowano się jednak – jak niegdyś w folwarku – na ekstensywne zwiększanie zatrudnienia. Wzrostu wydajności nie udało się osiągnąć. Jednym z pomysłów rządów komunistycznych będących podjęciem wątków przedwojennych była próba zniesienia różnic w poziomie rozwoju pomiędzy województwami. W. Gomułka głosił potrzebę deglomeracji przemysłu i przenoszenia go w obszary niedoinwestowane. Drugą deklarowaną potrzebą było tworzenie specjalizacji przemysłowej, celem wzmocnienia pozycji państwa w międzynarodowym podziale pracy<sup>78</sup>. To również się nie udało, bo z jednej strony nie wiadano, które branże wspierać, a z drugiej istniały regionalne lobby przemysłowe. Rozwój inwestycji – jak przed stuleciami – odbywał się poza kryteriami ekonomicznymi. Kapitalistyczna kalkulacja była dla elit komunistycznych tak samo niewyobrażalna, jak dla dawnej szlachty. Kolejny przywódca komunistyczny E. Gierek sprzyjał rozwojowi przemysłu, toteż przyspieszono inwestycje po 1973. Zakupy technologii za granicą robiono jednak bez planu, na kredyt, ponadto technologie stale wymagały dostaw drogich półproduktów. Wybierano inwestycje hutnicze, nie rozwijając zyskujących znaczenie na świecie branż, takich jak elektronika, czy automatyka. W ramach modernizacji systemu władzy plany wieloletnie zyskały charakter tzw. planów otwartych (na modyfikacje). Postanowiono również o tworzeniu Wielkich Organizacji Gospodarczych, które zyskały sporą samodzielność w podejmowaniu decyzji, co początkowo było korzystne, ale w 1980 roku po raz pierwszy w okresie powojennym wskaźnik wzrostu gospodarczego wyniósł 0%<sup>79</sup>. Skończyły się ekstensywne metody wzrostu, a kredytowanie kolejnych inwestycji było nierealne. Polska nie miała szans spłacić kredytów za pomocą sprzedaży węgla. Ludność strajkowała z powodu niedoborów żywności i braku wolności obywatelskich. Inflacja rosła. W 1984 roku wyniosła 15%, w 1986 – 18%, w 1987 –

---

<sup>76</sup> *Ibidem*, s. 120-122.

<sup>77</sup> *Ibidem*, s. 125.

<sup>78</sup> Por. L. Jasiński, *Blżej centrum czy na peryferiach...*, *op.cit.*, s. 249-275.

<sup>79</sup> Z. Landau, W. Roszkowski, *Polityka...*, *op.cit.*, s. 118.

25%, w 1988 – już 61%, a w 1989 aż 244%<sup>80</sup>. Wprowadzenie zasad wolnego rynku na produkty i ceny rolne w sierpniu 1989 zwiększyło inflację, wzmocniło kryzys ekonomiczny i przyspieszyło upadek instytucji politycznych PRL.

Względny sukcesem PRL było zlikwidowanie trapiącego Polskę od stu lat przeludnienia wsi, stworzenie kontrolowanych kanałów migracji miasto-wieś, urbanizacja oraz budowa infrastruktury (szkoły, drogi, szpitale) i przemysłu, co dawało znacznej części ludności dochody pozarolnicze, które inwestowano w budowę domów i kupno maszyn. Po raz pierwszy od stuleci większa część ludności dysponowała pewnym kapitałem.

Zdaniem ekonomisty W. Orłowskiego w 1950 roku poziom PKB *per capita* wynosił w krajach Europy Środkowo-Wschodniej od ok. 30% średniej europejskiej w Rumunii i Albanii, poprzez ok 45% w Jugosławii i Bułgarii, po ok. 67% w Polsce i na Węgrzech, 80% w ZSRR i 96% w Czechosłowacji. Według tych samych obliczeń Grecja miała 50%, Hiszpania 60%, Włochy 96%, RFN 106%, Francja 144%, a Wielka Brytania aż 190%<sup>81</sup>. W 1989 roku poziom rozwoju wynosił 35% średniej europejskiej w Rumunii, 51% w Polsce, 62% na Węgrzech, 64% w ZSRR, a 79% dla Czechosłowacji. Grecja miała 91%, Hiszpania 104%, Włochy 144%, UK 148%, Francja 160%, RFN 170%. Wedle tych szacunków jedynie Jugosławia i Bułgaria odnotowały względny wzrost w stosunku do 1950 r., bo miały 56% średniej. Niemniej, sam autor szacunków przyznał, że trudno ocenić wiarygodność tych liczb. Statystyki były fałszowane, nie prowadzono ich regularnie lub je utajniano. Sumarycznie należy jednak przyznać, że po chwilowym dynamicznym wzroście w okresie powojennym dystans rozwojowy Polski do krajów zachodnioeuropejskich wzrósł – w 1989 r. było to tylko 43% uśrednionego poziomu Europy zachodniej<sup>82</sup>.

Spadek PKB w Polsce na początku lat 90. był niewielki. Już w 1992 roku Polska miała wskaźnik 102,1% PKB deklarowanego w 1989 roku. W tym czasie spadki produkcji w krajach b. ZSRR sięgały 40%. Rozpadły się: ZSRR, Czechosłowacja i Jugosławia. Inne regionalne zagrożenia bezpieczeństwa ekonomicznego z tamtego okresu to: szok podażowy – załamanie się cen, eliminacja subsydiów i liberalizacja; oraz szok popytowy, czyli załamanie się handlu w ramach RWPG i proces stabilizowania gospodarek. Upadło wiele branż przemysłu, a przemysłowy sektor badań i rozwoju został niemal zlikwidowany, co z pewnością utrudniło proces „doganiania Zachodu”<sup>83</sup>. Zjawiska te sprawiły, że dane są bardzo trudne do oszacowania. Niemniej, dopiero w XXI wieku udało się Polsce względnie trwale przekroczyć granicę 50% zamożności państw zachodnioeuropejskich (UE-15) i upodobnić strukturę prawno-instytucjonalną, infrastrukturalną i ekonomiczną do państw europejskich<sup>84</sup>.

---

<sup>80</sup> *Ibidem*, s. 135.

<sup>81</sup> W. Orłowski, *W pogoni za straconym czasem...*, *op.cit.*, s. 48-53.

<sup>82</sup> *Ibidem*.

<sup>83</sup> A. Karpiński et al. *Jak powstawały i jak upadały zakłady przemysłowe w Polsce (1946-2012)*, Muza, Warszawa 2013; P. Soroka, *Polska po 1989 r. doświadczyła katastrofy przemysłowej. Czy możemy odbudować nasz potencjał?* <http://forsal.pl/artykuly/888899,soroka-polska-po-1989-r-doswiadczyła-katastrofy-przemyslowej-musimy-odbudowac-nasz-potencjal.html> (wrzesień 2017).

<sup>84</sup> *Polskie 10 lat w UE. Raport*. Ministerstwo Spraw Zagranicznych RP, Warszawa 2014.

Choć nadal struktura gospodarcza Polski nieco odbiega od światowych trendów (stale wysoki udział rolnictwa), a eksport zdecydowanie opiera się na towarach średniej i niskiej technologii, to są to cechy typowe dla obecnej kondycji regionu.

### **Wnioski**

Biorąc pod uwagę powyżej zebrane próbki analizy pozycji ziem polskich w polityce i gospodarce światowej należy przyznać, że w okresie XVI-XVII wieku Polska stanowiła silną półperyferię świata zachodniego z próbą własnego modelu rozwoju. Podobne ścieżki rozwoju wybrały później Rosja i Japonia. W końcu XVII wieku degeneracja wzorów instytucjonalnych, utrata znaczenia militarnego i zaniechanie powojennych reform gospodarczych państwa szlacheckiego doprowadziły do peryferyzacji Polski i jej upadku. Ostatecznie status głównego państwa Europy Wschodniej zdobyła Rosja.

W XIX wieku pojawiają się bardziej szczegółowe badania statystyczne i porównawcze. Wyłania się też kwestia rozwoju gospodarczego niezależnego od ekstenzywnej ekspansji militarnej. Ziemie polskie stają się peryferiami gospodarczymi i politycznymi mocarstw środkowo- i wschodnioeuropejskich. Tracą też pozycję handlową. W okresie zaborów dochodzi do ukształtowania się podstawowych polskich instytucji kapitalistycznych a ziemie polskie włączone są w europejski obieg gospodarczy w ramach imperiów niemieckiego, rosyjskiego i austro-węgierskiego. Nie wyróżniają się jednak na tle innych ziem regionu. Należą do biedniejszych prowincji o rolniczym charakterze. Stale dominującą grupą społeczną jest ziemiaństwo. Okres II RP to próby zjednoczenia ziem trzech zaborów, agraryzm, upadek gospodarczy Polski względem innych państw i pauperyzacja znacznej części populacji. Okres ten zakończony jest wojną i dewastacją potencjału społeczno-gospodarczego państwa. W czasie powojennym Polska staje się półperyferią ZSRR, a w wyniku rozwoju edukacji i industrializacji znaczna część populacji wyraźnie poprawia swój byt materialny. Jednak rosnące zadłużenie i upadek niewydolnego systemu gospodarczego powoduje bankructwo PRL w końcu lat 80. XX wieku. Polska staje się peryferią integrującego się świata zachodniego, by już w XXI wieku ponownie awansować do statusu półperyferii, co zwykle wiąże się z włączeniem się Polski w procesy integracyjne w ramach NATO i Unii Europejskiej.

Polska szkoła historii gospodarczej trafnie zdefiniowała podstawowe procesy rozwojowe na ziemiach polskich w porównaniu do innych państw regionu. Z kolei model centrum-peryferie pozwala na pokazanie mechanizmów utraty znaczenia państw i regionów w kontekście międzynarodowego podziału pracy. Przez większość omówionej tu historii Polska preferowała model surowcowy. Zarówno w I RP, w II RP, jak i w PRL eksportowano produkty nieprzetworzone lub słabo przetworzone, importowano zaś towary luksusowe i bardziej przetworzone. Ponadto, przez wszystkie wspomniane epoki w wyniku upadku miast i agraryzacji gospodarki większa część ludności była związana z rolnictwem i wyłączona z międzynarodowego obiegu towarów. Poza szlachtą większość ludności żyła w gospodarczej izolacji. Elity polskie były głównie zainteresowane własnym statusem

materialnym i symbolicznym, co odbywało się kosztem odpowiedzialności za formalne i nieformalne struktury społeczno-polityczne w kraju.

Współcześnie problemami Europy Środkowo-Wschodniej są się ponownie kwestie takie jak: luka technologiczna, niższa wydajność pracy, rzadkość kapitału i mniej efektywne sposoby organizacji – to wyzwanie na najbliższe dekady, które po raz pierwszy w historii może być względnie przezwyciężone. Niemniej jednak, kultura gospodarcza ziem polskich od stuleci cierpiała na deficyt efektywnej organizacji społecznej i ekonomicznej. Historycy gospodarki byli sceptyczni co do uzyskania przez Polskę poziomu rozwoju państw zachodnich. Jako główną przeszkodę definiuje się tu właśnie kulturę, nie sprzyjającą specjalizacji, oszczędności, wiedzy, zaufaniu i współpracy. Cechy te nie były nigdy w cenie wśród polskich elit i nie stały się wzorem kultury, ani priorytetem w wychowaniu kolejnych pokoleń. Polską inteligencję czeka przepracowanie dziedzictwa dotychczasowego rozwoju społeczno-gospodarczego.

Współczesny rozwój gospodarczy podkreśla znaczenie wiedzy w tworzeniu przemysłu i usług wysokiej jakości. Swobodny przepływ osób, towarów i kapitału pozwala na szybszą dyfuzję praktyk społecznych i ekonomicznych. Ich rozpoznawanie i wykorzystywanie rokuje szansę na awansu regionu w gospodarce światowej. Jest to model „wykorzystywania szansy”, wskazany przez badaczy WSA. Inne sposoby na dołączanie do centrum systemu-świata przedstawione przez szkołę WSA, takie jak „autarkia” lub „zaproszenie do centrum” w epoce gospodarki opartej na wiedzy wydają się odchodzić w przeszłość.

#### **Bibliografia:**

- Arrighi G., *The Long Twentieth Century: Money, Power, and the Origins of Our Times*, Verso, London 2004.
- Beauvois D., *Polacy na Ukrainie 1831-1863. Szlachta polska na Wołyniu, Podolu i Kijowszczyźnie*, Instytut Literacki, Paryż 1987.
- Bendyk E., *Kultura folwarku. Rozmowa z J. Hryniewiczem*, „Przegląd Polityczny”, nr 82, 2007.
- Berger P., Luckmann T., *Spoleczne tworzenie rzeczywistości*, Wyd. PIW, Warszawa 1983.
- Braudel F., *Kultura materialna, gospodarka i kapitalizm XV-XVII wiek, t.2*, PIW, Warszawa 1992.
- Braudel F., *Historia i trwanie*, Czytelnik, Warszawa 1999.
- Buzan B., Little R., *Systemy międzynarodowe w historii świata*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2011.
- Chase-Dunn Ch., *Global formation. Structures of the World-Economy*, Rowman & Littlefield Publishers, Lanham 1998.
- Chirot D. (red.) *Origins of Backwardness in Eastern Europe. Economics and Politics from the Middle Ages until the Twentieth Century*, University of California Press, Berkeley – Los Angeles – Oxford 1991.
- Ferguson N., *Cywilizacja. Zachód i reszta świata*, Wydawnictwo Literackie, Kraków 2011.
- Hryniewicz J., *Stosunki pracy w polskich organizacjach*, Wydawnictwo Naukowe Scholar, Warszawa 2007.
- Janowski M., *Polska myśl liberalna do 1918 roku*, Znak, Kraków 1998.



- Jasiecki K., *Kapitalizm po polsku. Między modernizacją a peryferiami Unii Europejskiej*, IFIS PAN, Warszawa 2013.
- Jasiński L.J., *Bliżej centrum czy na peryferiach? Polskie kontakty gospodarcze z zagranicą w XX wieku*, Trio, Warszawa 2011.
- Jedlicki J., *Jakiej cywilizacji Polacy potrzebują. Studia z dziejów idei i wyobraźni XIX wieku*, WAB, Warszawa 2002.
- Jeziński A., *Historia gospodarcza Polski 1815-1980*, Wydawnictwo Uniwersytetu Warszawskiego, Warszawa 1987.
- Karpiński A. et al., *Jak powstawały i jak upadały zakłady przemysłowe w Polsce (1946-2012)*, Muza, Warszawa 2013.
- Kochanowicz J., Sosnowska A., *Historia gospodarcza Polski przedrozbiorowej – porzucone terytorium?*, „Roczniki Dziejów Społecznych i Gospodarczych”, t. LXXI, 2011, s. 7-32.
- Kochanowicz J., *Peryferie i centrum. Gdzie będzie Polska w roku 2050?*, [w:] *Wizja przyszłości Polski. Studia i analizy*, t. 3, Warszawa 2012.
- Kula W., *Kształtowanie się kapitalizmu w Polsce*, PWN, Warszawa 1955.
- Kula W., *Historia, zacofanie, rozwój*, Czytelnik, Warszawa 1983.
- Kula W., *Teoria ekonomiczna ustroju feudalnego*, Książka i Wiedza, Warszawa 1983.
- Kula W., *Rozwój gospodarczy Polski XVI-XVIII wieku*, PWN, Warszawa 1993.
- Landau Z., Tomaszewski J., *Druga Rzeczpospolita. Gospodarka. Społeczeństwo. Miejsce w świecie*, Książka i Wiedza, Warszawa 1977.
- Landau Z., Roszkowski W., *Polityka gospodarcza II RP i PRL*, PWN, Warszawa 1995.
- Landes D., *Bogactwo i nędza narodów*, Muza, Warszawa 2015.
- Malinowski M., *Zmierzyć zacofanie. Zestawienie najważniejszych szacunków materialnych standardów życia w Polsce przedprzemysłowej*, „Roczniki Dziejów Społecznych i Gospodarczych”, t. LXXVI, 2016.
- Małowist M., *Europa i jej ekspansja XIV-XVII w.*, PWN, Warszawa 1993.
- Małowist M., *Wschód a Zachód Europy w XIII-XVI wieku*, PWN, Warszawa 2006.
- Mączak A., *Klientela. Nieformalne systemy władzy w Polsce i Europie XVI-XVIII w.*, Semper, Warszawa 1994.
- Michalik D., *Modelowanie i symulacje międzynarodowego układu sił*, Duet, Toruń 2012.
- Morgenthau H.J., *Polityka między narodami. Walka o potęgę i pokój*, Difin, Warszawa 2010.
- Musiał W., *Modernizacja Polski. Polityki rządowe w latach 1918-2004*, Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu Mikołaja Kopernika, Toruń 2013.
- Nye J., *Przyszłość siły*, PWN, Warszawa 2012.
- Orłowski W., *W pogoni za straconym czasem. Wzrost gospodarczy w Europie Środkowo-Wschodniej 1950-2030*, Polskie Wydawnictwo Ekonomiczne, Warszawa 2010.
- Piątkowski M., *Poland's New Golden Age. Shifting from Europe's Periphery to Its Center*, The World Bank. Policy Research Working Paper no. 6639, October 2013.
- Pleskot P., *Intelektualni sąsiedzi. Kontakty historyków polskich ze środowiskiem „Annales” 1945-1989*, Instytut Pamięci Narodowej, Warszawa 2010.
- Polanyi K., *Wielka transformacja. Polityczne i ekonomiczne źródła naszych czasów*, PWN, Warszawa 2010.
- Polskie 10 lat w UE. Raport*. Departament Ekonomiczny UE, Ministerstwo Spraw Zagranicznych RP, Warszawa 2014.
- Pomeranz K., *The Great Divergence: China, Europe, and the Making of the Modern World Economy*, Princeton University Press, Princeton 2000.
- Sanderson S., *World-Systems Analysis after Thirty Years. Should it Rest in Peace?*, „International Journal of Comparative Sociology”, no. 46 (3), 2005.

- Soroka P., *Polska po 1989 r. doświadczyła katastrofy przemysłowej. Czy możemy odbudować nasz potencjał?* <http://forsal.pl/artykuly/888899,soroka-polska-po-1989-r-doswiadczyła-katastrofy-przemysłowej-musimy-odbudować-nasz-potencjał.html>, (wrzesień 2017).
- Sosnowska A., *Zrozumieć zacofanie. Spory historyków o Europę Wschodnią 1947-1994*, Trio, Warszawa 2004.
- Sowa J., *Fantomowe ciało króla. Peryferyjne zmagania z nowoczesną formą*, Universitas, Kraków 2011.
- Sowa J., *Polska urojona (wywiad D. Wodeckiej)*, „Gazeta Wyborcza”, (wrzesień 2017) [http://wyborcza.pl/magazyn/1,124059,14919359,Polska\\_urojona.html](http://wyborcza.pl/magazyn/1,124059,14919359,Polska_urojona.html);
- Sulek M., *Potęga państw. Modele i zastosowania*, Wydawnictwo Rambler, Warszawa 2013.
- Tazbir J., *Kultura szlachecka w Polsce. Rozkwit – upadek – relikty*, Wydawnictwo Nauka i Innowacje, Poznań 2013.
- Tomaszewski J., Landau Z., *Polska w Europie i świecie 1918-1939*, Trio, Warszawa 2005.
- Topolski J., *Gospodarka polska a europejska w XVI-XVIII wieku*, Wyd. Poznańskie, Poznań 1977.
- Topolski J., *Narodziny kapitalizmu w Europie XIV-XVII wieku*, Wyd. Poznańskie, Poznań 2003.
- Tygielski W., *Włosi w Polsce XVI-XVII wieku. Utracona szansa na modernizację*, Więź, Warszawa 2005.
- Tymiński M., P. Koryś, *Ucieczka od zacofania? Polska transformacja jako projekt modernizacyjny*, „Roczniki Dziejów Społecznych i Gospodarczych”, t. LXXV, 2015, s. 59-76.
- Wallerstein I., *The Rise and Future Demise of the World Capitalist System: Concepts for Comparative Analysis*, „Comparative Studies in Society and History”, no. 16, 1974, s. 387-415.
- Wallerstein I., *Analiza systemów-światów. Wprowadzenie*, Dialog, Warszawa 2007.
- Wandycz P., *Cena wolności. Historia Europy Środkowo-Wschodniej od średniowiecza do współczesności*, Znak, Kraków 1995.
- Wojciuk A., *Imperia wiedzy. Edukacja i nauka jako czynniki siły państw na arenie międzynarodowej*, Wydawnictwo Naukowe Scholar, Warszawa 2016.
- Wyczański A., *Wschód i zachód Europy w początkach doby nowożytnej*, Semper, Warszawa 2003.
- Zarycki T., *Peryferie. Nowe ujęcia zależności centro-peryferyjnych*, Wydawnictwo Naukowe Scholar, Warszawa 2009.
- Zarycki T. (red.) *Polska jako peryferie*, Wydawnictwo Naukowe Scholar, Warszawa 2016.

## Abstract

### Between the West and the East. Poland in a long-term perspective

My aim is to analyse Polish position in the global economy. I develop the long-term perspective, proposed firstly by the French “Annales school”. In order to provide credible analysis I use the comparative data from history, economy and political science. As a result, I would like to engage the centre-periphery model to depict the place of Poland between other modern economies of the West. Article explores different experts' opinions about Polish potentials throughout centuries. In my analysis I create specific intellectual framework, which consists of the world-system analysis, comparative research, and the heritage of Polish school of economic history.

**Keywords:** world-system, centre-periphery, Wallerstein, development, Poland